

## Nasiona kwalifikowane i sprawdzone odmiany to podstawa!

**Autor:** Anna Klimecka

**Data:** 15 września 2016



**Z każdym rokiem przybywa rolników, którzy decydują się na zakup kwalifikowanego materiału siewnego. Zdają sobie sprawę, iż warto zainwestować w ziarno doskonale wyczyszczone o wysokich parametrach jakościowych, które da w rezultacie wyższe o kilkanaście procent plonowanie w porównaniu z nasionami niekwalifikowanymi. Doświadczenia nabywców kwalifikatu tylko potwierdziły, że stosując nasiona kwalifikowane, rolnicy uzyskują wyższy jakościowo i ilościowo plon przy jednoczesnych niższych kosztach produkcji.**

Dlaczego warto siał kwalifikowany materiał siewny? Głównie dlatego, że rolnik **ogranicza w ten sposób stopień ryzyka.**

– *Jesteśmy z rolnikiem od siewu do zbioru. Kupując nasiona kwalifikowane, rolnik pozbywa się ryzyka związanego z jakością materiału siewnego, zyskuje **pewny, dobry, wyrównany materiał***

**siewny**, dzięki czemu może **obniżyć sobie koszty siewu, nawożenia, ochrony**. Oszczędza czas, otrzymuje sprawdzony, gotowy towar wyprodukowany przez profesjonalistów dla profesjonalistów. Stawiamy sobie za cel pomoc rolnikom w zakresie zwiększania wydajności produkcji polowej poprzez stosowanie kwalifikowanego materiału siewnego najwyższej jakości – podkreśla Łukasz Kostyk, dyrektor handlowy [Top Farms Agro](#).

Dbam o to, by mój wybór odmian był trafiony w potencjał gleby.

Tomasz Jurgowiak, rolnik z Wielkopolski

## Rolnik, który stawia na kwalifikat Top Farms Nasiona

Tomasz Jurgowiak prowadzi 50-hektarowe gospodarstwo rolne w Wielkopolsce. Na swoich gruntach uprawia podstawowe zboża, rzepak oraz groch, stanowiące bazę paszową do skarmiania trzody chlewnej przeznaczonej na tucz. Posiany rzepak gospodarz **przeznacza na sprzedaż, a za zarobione pieniądze kupuje nasiona kwalifikowane pod kolejne uprawy**.

– Zakup nasion kwalifikowanych planuję 2–3 tygodnie przed siewami. Kupuję najczęściej materiały hybrydowe, generujące duży potencjał produkcyjny, mam tu na myśli wysoki plon. Biorąc pod uwagę dla przykładu zimotrwałość, nigdy nie patrzę wstecz, że coś źle zrobiłem, to nie ma sensu. Raczej **moje decyzje rozpatruję w kategorii: trzeba grać va banque!** Jeżeli bym wybierał odmiany, których poziom kwalifikacji był bliski 10 zimotrwałości, 10 choroby, 10 susza, to w końcowym rozrachunku okaże się, że z tych roślin otrzymam 3 t/ha, a jeśli zaopatrzę się w ziarno o trochę niższych parametrach, potrafię wyciągnąć 6–7 t/ha w optymalnych warunkach. Po co mi dobierać przy III klasie ziemi rośliny o bardzo wysokich parametrach, gdzie maksymalnie **nie wykorzystam właściwości ziemi?** Dbam o to, by mój wybór odmian był trafiony w potencjał gleby. Poza tym wiem, że **mam zagwarantowaną lepszą wydajność z pola, zwiększoną odporność na choroby, oszczędzam również na kosztach ochrony fungicydowej**, a moje zwierzęta zyskują paszę treściwą o wysokiej jakości – mówi Tomasz Jurgowiak.



Pan Tomasz gospodaruje na 50 ha na terenie Wielkopolski. Uprawia zboża, rzepak i groch.

Gospodarz twierdzi, że warto inwestować w nasiona kwalifikowane. Jedną z wielu zalet takiego rozwiązania jest to, że zakup jakościowo dobrego materiału siewnego nie generuje dodatkowej pracy – rolnik nie musi więc martwić się o samodzielne zaprawianie, jednocześnie mając na względzie własne zdrowie.

– W Polsce materiał kwalifikowany **kupuje zdecydowanie niski procent rolników (15–20%)**. Wynika to z mentalności, rolnik miał zboże, które fajnie mu obrodziło, i trzyma się tego latami, nie patrzy, że jest już zanieczyszczone. Według mnie działa tylko na swoją niekorzyść. To tzw. złudne cięcie kosztów, woli wziąć przysłowiowym wiaderkiem ze stodoły, niż zapłacić. Ja postawiłem na wygodę, spokój i ekonomię. Z nasionami kwalifikowanymi jest tylko jeden problem, **trzeba dysponować jakimś pułapem finansowym i zdać sobie sprawę, że w momencie zasiewu trzeba wydać więcej, by później zebrać więcej**. Po żniwach powinienem sam segregować, zaprawiać. Nie mam na to czasu. Jeśli z materiału kwalifikowanego osiągnę plon choć o 200–300 kg wyższy, już mi się zwróci to, co zapłaciłem za nasiona kwalifikowane – mówi Tomasz Jurgowiak.

# WYMIANA MATERIAŁU SIEWNEGO U EUROPEJSKICH ROLNIKÓW

POLSKA	12%
LITWA	13%
ESTONIA	15%
ŁOTWA	26%
FINLANDIA	29%
HISZPANIA	34%
WĘGRY	39%
CZECHY	53%
SŁOWACJA	54%
WIELKA BRYTANIA	55%
NIEMCY	56%
AUSTRIA	58%
BELGIA	61%
FRANCJA	61%
HOLANDIA	74%
SZWECJA	74%
IRLANDIA	86%
DANIA	88%
WŁOCHY	88%



Opracowano na bazie danych: PIN, PIORiN, GUS i ESA

Wymienialność materiału siewnego w krajach europejskich.

Słowa gospodarza z Wielkopolski potwierdza Łukasz Kostyk: – *Wiadomym jest, że wszystko zaczyna się od nasion. Rolnik kupując kwalifikat, ma **gwarantowany spokój, dostaje towar w 100% przebadany, najwyższej jakości, oraz odmianę sprawdzoną w polskich warunkach.** Poziom zaprawienia ziaren i zarazem skuteczność zapraw sprawdzamy w szwajcarskich laboratoriach, dlatego wiemy, że nasiona są odpowiednio zaprawione* – dodaje dyrektor handlowy [Top Farms Agro](#).

Rolnicy stosują wysublimowane zabiegi chemiczne (...), mają doskonale wyposażone parki maszynowe, (...) stosują zaawansowane programy nawożenia. Jednak pierwszym i najważniejszym elementem jest odpowiedni materiał siewny!

Łukasz Kostyk, dyrektor handlowy Top Farms Agro

## Odmiana idealna?

– *Zawsze coś kosztem czegoś! Nie ma odmiany idealnej! Jeśli rolnik wymaga od odmiany **wyższej mrozoodporności**, znajdzie taką, ale musi liczyć się z mniejszym plonowaniem. Gdy szuka odmiany **na słabsze stanowiska glebowe**, też taką otrzyma, jeśli natomiast szuka **niskiej mrozoodporności, zmniejszonej wrażliwości na choroby, ale za to z maksymalnie wysokim plonowaniem**, też taką znajdzie. Dobierając odmianę, rolnik powinien zwrócić uwagę na kilka elementów: pierwszy – plonowanie. Drugi to jakość, który nota bene ściśle powiązaną z plonowaniem. Odmiany elitarne nigdy nie będą miały takich rekordów plonowania jak np. odmiany chlebowe – odmiany B i C. Gen zimotrwałości również nieco ogranicza plonowanie. Podobnie z odpornością na choroby. W doborze odmiany został przeprowadzony największy postęp. **Wyhodowanie jednej odmiany trwa od 8 do 10 lat.** Szukamy więc odmian, które najlepiej sprawdzają się w naszych, polskich warunkach. Rolnicy stosują wysublimowane zabiegi chemiczne selektywnymi substancjami, które potrafią polepszyć wydajność z hektara, mają doskonale wyposażone parki maszynowe, które również zapewniają lepsze i sprawniejsze wykonanie zabiegów agrotechnicznych, stosują zaawansowane programy nawożenia. Jednak **pierwszym i najważniejszym elementem jest odpowiedni materiał siewny** – mówi Łukasz Kostyk.*



Top Farms Nasiona przygotowywane są ze zbóż uprawianych w Polsce, dzięki czemu łatwiej dopasować je do naszych warunków klimatycznych i glebowych.

### Co otrzymuje rolnik?

Wiedza rolników jest dzisiaj coraz szersza, co nie oznacza jednak, że przestają potrzebować pomocy. [Top Farms Agro](#) zatrudnia doradców, którzy są odpowiedzialni za to, by **wskazać rolnikowi dobrą odmianę i uczestniczyć w procesie produkcyjnym przez cały rok**. Polscy rolnicy najczęściej wybierają odmiany z grupy A, które w normalnych warunkach, przy podwyższonym poziomie nawożenia, potrafią dać jakość konsumpcyjną, z poziomem białka w granicach 13%.

Wizualizacja 4 kroków do jakości.

– *Rolnik zyskuje doradztwo, ma swojego opiekuna. Ten sezon był bardzo trudny. Z racji suszy we wrześniu i październiku terminy agrotechniczne się poprzesuwały. W konsekwencji były bardzo suche zasiewy. Zima spowodowała, że **rośliny nie zdążyły się zahartować i dobrze wejść w okres zimowania**. Kolejną przeszkodą okazała się susza wiosenna, no i wreszcie mokre żniwa. **Plony są niższe niż w ubiegłym roku i jest problem z jakością**. Tym bardziej trudno o dobry materiał siewny – mówi Łukasz Kostyk.*

Sztuką jest połączenie jakości z ilością. [Top Farms Agro](#) jako jedyna firma nasienna w Polsce stawia na jakość [zdefiniowaną w 4 krokach](#).

– *To nie jest tylko slogan. Zaczynamy od odpowiedniego wyboru odmiany poprzez produkcję polową, najczęściej na stanowiskach po roślinach dwuliściennych, czyszczenie i zaprawianie w nowoczesnym parku maszynowym, gdzie **średnia wartość pośladu waha się w granicach***

**między 15 a 30%. Z tony surowca, który otrzymujemy z pola, produkujemy tylko 700–850 kg materiału siewnego, czyli rolnik ma pewność, że jeśli kupuje materiał siewny [Top Farms Nasiona](#), otrzymuje tylko dobrze wyrównane i kielkujące ziarna** – stwierdza Łukasz Kostyk.



Pszenica ozima Hondia.

### A jakie odmiany zbóż ozimych poleca dyrektor?

1. [Hondia](#) – pierwsza jakościowa pszenica, która ma świetną zimotrwałość, bardzo dobrą zdrowotność, wysoką odporność na wyleganie, wysokie plonowanie i nade wszystko jest polska. Można rzec, że to pierwsza pszenica bez słabych stron.
2. [Ostroga](#) – pszenica jakościowa oścista, wysoka mrozoodporność, odporna na suszę, wysoka odporność na choroby grzybowe oraz plonowanie rzędu 8–10 t/ha jakościowego towaru z utrzymanymi parametrami; do tego późno schodzi z pola i jest odporna na porastanie.
3. [Nelson](#) – pszenica elitarna o wysokiej zimotrwałości, wysoka odporność na choroby podsuszkowe, świetnie sprawdza się na polskich polach.
4. [Euclide](#) – wczesna odmiana pszenicy ościstej o wysokim potencjale plonowania, dobrze znosi suszę; doskonała dla tych rolników, którzy później na tym stanowisku chcieliby wysiać rzepak.



5. [Gringo](#) – pszenżyto ozime o wysokim poziomie plonowania z wysoką zimotrwałością, często wybierane przez rolników z racji wysokiej zawartości białka.
6. [Dańkowskie Agat](#) – żyto populacyjne przygotowane przez TFA w jednostkach siewnych. Żyto populacyjne jest przygotowywane dla rolnika tak jak żyto hybrydowe i nie odbiega od niego plonowaniem; ułatwia rolnikowi pracę, zyskując dużą oszczędność na ilości i kosztach wysiewu.

– *Top Farms Agro gwarantuje jakość i w pełni za nią odpowiada przez cały rok. Jesteśmy **jedyną firmą w Polsce, która produkuje bazowy materiał siewny na swoich polach, z niego powstaje C1, który z kolei trafia do polskiego rolnika. Znamy nasz materiał od siewu do zapakowania w worki i dostarczenia przyszłemu, zadowolonemu klientowi*** – podsumowuje Łukasz Kostyk.

Zobacz również:

- [Rolnicy wiedzą, że wszystko zaczyna się od dobrego ziarna](#)
- [Polska Izba Nasienna \(PIN\) wspiera producentów](#)
- [Materiał siewny napędza tryby rolnictwa](#)